

Barbara Wrońska, Rybka (feat. Przybysz – Przybysz)

dołem sonej wody
złota rybka mknie
z brzegu chłopiec młody
„Wypłyn, rybko złota
wypłyn z zimnych fal
w sercu mym tęsknota
nadzieja, i żal

ach, tam wieczorna zima
smętne życie tam
wiosny nigdy nie ma
ja tu kwiaty mam

nęcisz mnie daremnie
niczym kwiatek twój
zimna dusza we mnie
zimna krew jak źródło

próżna twa tęsknota
przestań o mnie śnić
bom ja rybka złota
w zimie musze żyć

westchnął chłopiec młody
lecz nie płakał nie
dołem sonej wody
złota rybka mknie